

Sygn. akt IX W 2820/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2015 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Wojciech Kottik

Protokolant: sekr. sąd. Jolanta Jarmolowicz

bez obecności oskarżyciela publ.

po rozpoznaniu w dniu 26 sierpnia i 20 października 2015 r. sprawy

N. P.

syna Z. i A. z domu (...)

ur. (...) w G.

obwinionego o to, że:

w dniu 22 czerwca 2015 r., o godz. 12⁵⁵ na ul. (...) w O. kierował pojazdem m-ki P. o nr rej. (...) korzystając podczas jazdy z telefonu wymagającego trzymania słuchawki w rękę a ponadto nie posiadał wymaganego dokumentu tj. polisy OC

- tj. za wykroczenie z art. 97 kw, art. 95 kw w zw. z art. 45 ust. 2 pkt. 1 i art. 38 ustawy Prawo o ruchu drogowym,

ORZEKA:

I. obwinionego **N. P.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 97 kw, art. 95 kw w zw. z art. 45 ust. 2 pkt. 1 i art. 38 ustawy Prawo o ruchu drogowym i za to na podstawie art. **97 kw w zw. z art. 9 § 1 kw** skazuje go na **karę 300,- (trzysta) złotych grzywny;**

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych **obciąża obwinionego zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 100,- (sto) złotych i opłatą w kwocie 30,- (trzydzieści) złotych.**

UZASADNIENIE

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

W dniu 22 czerwca 2015 r., ok. godz. 12⁵⁵ funkcjonariusze (...) KWP w O. – R. B. (1) oraz M. L. (1) pełnili służbę w patrolu zmotoryzowanym, oznakowanym radiowozem policyjnym na terenie O., na odcinku ul. (...) pomiędzy ul. (...) a L.. W czasie kiedy oczekiwali na możliwość włączenia się do ruchu na ul. (...) spostrzegli nadjeżdżający z ich lewej strony ul. (...) samochód marki P. o nr rej. (...), którego kierujący podczas jazdy korzystał z telefonu komórkowego. Radiowóz włączył się po chwili do ruchu na ul. (...) i pojechał prawym jej pasem za oddalającym się pojazdem w stronę ul. (...), włączając sygnały, początkowo świetlne, a następnie po skrócie w ul. (...) również dźwiękowe. Samochód m-ki P. skręcił w ul. (...) i następnie zatrzymał się do kontroli na parkingu przy markecie (...). Na dźwięk sygnałów kierujący P. pośpiesznie odłożył aparat do schowka pojazdu. Kierowcą zatrzymanego pojazdu okazał się obwiniony N.

P.. Podczas kontroli zaprzeczył aby rozmawiał przez telefon, bo go w ogóle nie posiada przy sobie i twierdził, że ma w pojeździe zestaw głośnomówiący i nawet prosił Policjantów o przeszukanie pojazdu. W trakcie kontroli okazało się również, że obwiniony nie posiada przy sobie aktualnego dowodu opłacenia ubezpieczenia OC pojazdu. Obwiniony odmówił przyjęcia mandatu karnego w kwocie 250,- zł. Już po zakończeniu interwencji funkcjonariusze spostrzegli, że obwiniony rozmawia z kimś przez telefon komórkowy.

(dowody - zeznania świadków – R. B. - k. 46-46v, M. L. - k. 6v-47; częściowo wyjaśnienia obwinionego – k. 45-45v; notatka urzędowa - k. 4-4v; wydruk z bazy (...) k. 25, kopia faktury (...) z załącznikami – k. 31- 39, wydruki zdjęć ekranu wyświetlacza samochodu P. – k. 40-44).

Obwiniony w wyjaśnieniach złożonych zarówno na etapie czynności wyjaśniających jak i na rozprawie przyznał się jedynie do popełnienia czynu z art. 95 kw polegającego na braku dowodu uiszczenia ubezpieczenia OC stwierdzając, że przez omyłkę zostawił ten dokument w kancelarii. Zaprzeczył przy tym stanowczo aby popełnił drugi z zarzucanych mu czynów. Podkreślił, że korzysta w sumie z 5 telefonów komórkowych, przy czym w praktyce wykorzystuje jedynie 2 – jeden o numerze(...) i drugi o numerze (...) i z tego drugiego korzysta częściej. Użytkuje również dwa samochody i w każdym z nich ma zestaw głośnomówiący, który przez moduł B. łączy się z telefonem. Zaznaczył, że gdyby policjanci sprawdzili to w dniu zdarzenia na wyświetlaczu komputera pokładowego samochodu kierowanego przez niego nie było informacji o „sparowaniu” z telefonem, co jego zdaniem potwierdzałoby jego zapewnienia, że w ogóle telefonu w tym dniu nie miał ze sobą w samochodzie. Podkreślił, że Policjanci jego zdaniem jechali za nim od skrzyżowania z ul. (...) a nie (...) i mogli go widzieć tylko z tyłu. Przekonywał że Policjanci mimo nalegań z jego strony nie chcieli przeszukać jego samochodu, żeby przekonać się, że nie ma w nim telefonu. Podobnie nie chcieli użyć mu swojego telefonu aby zadzwonił do kancelarii w celu dostarczenia mu zapomnianej polisy OC. Jego zdaniem przedłożonymi zestawieniami połączeń udokumentował to, że nie wykonywał żadnych połączeń podczas jazdy samochodem.

(wyjaśnienia – k. 45 – 46)

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia obwinionego, w zakresie dotyczącym najważniejszego aspektu niniejszej sprawy nie zasługują na wiarę. Można dać im jedynie wiarę we fragmencie dotyczącym jedynie przyznania, że faktycznie nie posiadał przy kontroli dowodu zawarcia ubezpieczenia OC kierowanego przezeń samochodu.

Sąd, po przeanalizowaniu całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie uznał, że pozwala on, mimo zapewnień obwinionego i przedłożonych przezeń dowodów, na przyjęcie sprawstwa obwinionego w zakresie dotyczącym obu zarzucanych mu czynów.

Przede wszystkim Sąd dysponował jednoznacznymi zeznaniami dwóch naocznych świadków – funkcjonariuszy Policji, którzy w sposób jasny i logiczny oraz szczegółowy opisali zachowanie obwinionego – korzystanie przez niego z telefonu komórkowego podczas jazdy, kierowania samochodem ulicą (...) w O.. Świadkowie zgodnie wykluczyli możliwość swojej pomyłki podkreślając, że widzieli najpierw pojazd i kierującego nim obwinionego z przodu i boku – kiedy nadjeżdżał z ich lewej strony ulicą (...), a następnie włączyli się do ruchu w ul. (...) bezpośrednio za pojazdem obwinionego i nawet kiedy w początkowej fazie oddalał się od nich, to potem sukcesywnie zbliżali się do niego. Mieli przez cały czas doskonałą widoczność i możliwość dokładnego obserwowania zachowania obwinionego, również momentu kiedy odkładał telefon zorientowawszy się, że jedzie za nim radiowóz. Przyznali również z całą mocą, że wykluczają możliwość swojej pomyłki mając możliwość obserwacji zachowania pojazdu i obwinionego nie tylko z tyłu ale i z przodu i lewego boku. Zdarzenie to miało miejsce w porze dziennej, przy naturalnym oświetleniu, w sytuacji kiedy pojazd obwinionego nie jechał z nadmierną prędkością. Policjanci poruszali się radiowozem m-ki M. (...), w którym otoczenie obserwują z wyższej wysokości niż w przeciętnym samochodzie osobowym i widzieli obwinionego kierujące pojazdem o stosunkowo dużych szybach i wyższej pozycji kierowcy.

Obaj świadkowie zgodnie i kategorycznie twierdzili, że obwiniony korzystał podczas jazdy z telefonu i podali również nawet dokładnie, że w prawej ręce trzymał ten aparat.

Konieczne jest również podkreślenie, że świadkowie – funkcjonariusze Policji są osobami obcymi dla obwinionego i nie mieli żadnego interesu w tym, by celowo składać zeznania o treści obciążającej obwinionego. Ponadto jako funkcjonariusze Policji z pewnością mają świadomość odpowiedzialności zarówno karnej, jak i służbowej grożącej im za złożenie nieprawdziwych zeznań. Nie mieli wcześniej nigdy styczności z obwinionym i trudno ich, zatem posądzać o jakąś swoiście rozumianą chęć zemsty.

Charakterystyczne jest to, że obaj zgodnie podkreślają reakcję obwinionego na włączenie sygnałów do zatrzymania, którą obaj świadkowie określili jako energiczny ruch odkładania aparatu mający maskować wcześniejsze czynności.

W przekonaniu Sądu, wbrew twierdzeniom obwinionego, przedłożone przez niego dokumenty w postaci zestawienia wszystkich połączeń wychodzących, a także wiadomości tekstowych i transmisji danych telefonów należących do niego nie może wcale przesądzać, że w dniu zdarzenia nie mógł on korzystać z któregoś z należących do niego aparatów podczas jazdy. Należy bowiem zauważyć, że godzina wykroczenia zarzucanego obwinionemu we wniosku o ukaranie została podana jedynie z pewnym przybliżeniem, a zdaniem świadka R. B. od momentu spostrzeżenia obwinionego do momentu jego zatrzymania upłynęły ok. 2 minuty. Analiza tego zestawienia pozwala zauważyć, że z telefonu o nr (...)o godzinie 12⁽⁴⁸⁾ wykonano połączenie do sieci T. trwające 44 sekundy. Zatem przy pewnej tolerancji co do czasu wskazanego we wniosku można uznać, że właśnie to połączenie wykonywał właśnie obwiniony w momencie gdy został spostrzeżony przez funkcjonariuszy. Ponadto analiza pozostałych połączeń, tym razem z aparatu o nr (...) pozwala stwierdzić, że od godziny 13⁽²⁰⁾ obwiniony wykonał 2 połączenia głosowe i wysłał 3 wiadomości tekstowe do telefonów różnych sieci. Mniej więcej o tej porze według deklaracji nawet obwinionego mogły zakończyć się czynności wykonywane przez Policjantów w związku z jego zatrzymaniem i tym samym mogła to być pora o której Policjanci widzieli obwinionego ponownie korzystającego z telefonu. Trzeba również podkreślić, że zestawienie to nie zawiera zestawienia tzw. połączeń przychodzących, a więc tych za które obwiniony nie płaci, więc nie jest pełnym dowodem.

Jednak nawet przyjmując że przedłożone zestawienia nie świadczą o wykonywaniu połączeń przez obwinionego w trakcie jazdy, to z całą mocą należy podkreślić, że przepis art. 45 ust. 2 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym zabrania kierującemu nie tylko rozmowy z telefonu wymagającego trzymania słuchawki lub mikrofonu w rękę podczas jazdy, ale korzystania z telefonu, a jest to pojęcie szersze obejmujące wszelkie manipulacje z telefonem, a więc również odczytywanie wiadomości, odsłuchiwanie tzw. poczty głosowej, wybieranie numerów, przeglądanie zawartości pamięci telefonu, a nawet drapanie się nim po głowie itp. Może się, zatem zdarzyć, że obwiniony w trakcie jazdy faktycznie korzystał z takiego telefonu a nie będzie to odzwierciedlone w tzw. bilingach operatora przedłożonych przez niego.

Również zdjęcia wyświetlacza ekranu komputera pokładowego pojazdu obwinionego nie muszą wcale świadczyć o tym, że brak symbolu świadczącego o tzw. sparowaniu telefonu z zestawem głośnomówiącym samochodu zaświadcza o braku telefonu w samochodzie obwinionego. Wystarczyło przecież aby w telefonie nie został włączony moduł b. aby informacja o tym nie pojawiła się na ekranie. Zresztą przedłożone przez obwinionego zdjęcia nie zostały wykonane w dniu zdarzenia a więc nie oddają stanu na chwilę zdarzenia.

W tych okolicznościach wyjaśnienia obwinionego nie zasługują na wiarę a jego wina w zakresie obu zarzucanych mu czynów została wykazana na rozprawie przeprowadzonymi dowodami.

Obwiniony umyślnie popełnił wykroczenie polegające na korzystaniu z telefonu komórkowego podczas kierowania pojazdem, a więc wypełnił normy przepisów art. 97 kw w zw. z art. 45 ust. 2 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz drugie wykroczenie z art. 97 kw w zw. z art. 38 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Sąd wziął pod uwagę jako okoliczności obciążające znaczny stopień szkodliwości społecznej czynu wyrażający się w nagminności, wręcz plądze, tego typu zachowań kierujących a także jego dotychczasową karalność za wykroczenia w

ruchu drogowym. Również postawa obwinionego podczas kontroli, którą funkcjonariusze określili jako arogancką i powoływanie się na wykonywany zawód nie mogą być postrzegane jako okoliczność łagodząca

Sąd nie dopatrył się natomiast żadnych istotnych okoliczności łagodzących.

Wymierzona obwinionemu kara grzywny jest współmierna do wagi popełnionych 2 wykroczeń, ma wdrożyć go do przestrzegania porządku prawnego i powstrzymać od popełniania w przyszłości podobnych czynów.

W ocenie Sądu osiągnane przez obwinionego dochody oraz jego sytuacja rodzinna pozwalają mu również na uiszczenie kosztów postępowania i opłaty po myśli przytoczonych przepisów.